

“Odwaga nie zawsze krzyczy. Czasami odwaga to cichy głos na koniec dnia, który mówi: „Spróbuję jutro jeszcze raz”.

Mary Anne Radmacheri

ZAKOŃCZENIE ROKU PRACY “CENTRUM” 2020/2021



Tegoroczne zakończenie roku terapeutycznego “CENTRUM” ŚDS przypadło na ostatni tydzień lipca i zostało połączone z letnim piknikiem na każdej filii. Spotkanie rozpoczęło się od przemówienia Pani Dyrektor Rozetty Michnik oraz powitania przybyłych gości, podopiecznych oraz pracowników. Oprawę muzyczną i zabawy taneczne zapewniła kapela góralska “Ondraszek” i tajemniczy biały miś, z którym wszyscy chcieli się fotografować. Dalsza część artystyczna została przygotowana przez podopiecznych i terapeutów m.in.: występy wokalne - choreograficzne, fotobudki, studio tatuażu, zawody, konkursy i quizy. Pracownicy kulinarne zadbały

o pyszne przekąski. Następnie odbyło się rozdanie dyplomów i nagród dla każdego uczestnika zajęć terapeutycznych. Serdecznie dziękujemy za liczne przybycie i wspólne świętowanie.

/red./

Marzena Piecha: Na Starym Bielsku mieliśmy bogaty repertuar artystyczny. Występowałam i mówiłam wiersz o małpce Jana Brzechwy. Występował Jarek, Krzysiek i dwie Moniki, wspierał nas terapeuta, pan Jarek. Pani Dyrektor gratulowała wszystkim ukończenia terapii zajęciowej i wręczała dyplomy. Na koniec była zabawa z tańcami i fotobudka.



Michał Hybel: Zakończenie roku uświetnił występ Sabinę i Ani, które zaśpiewały góralskie przyspiewki i piosenki. Przemek też występował. Mój popis artystyczny - "Bella Donna" i na koniec "Trio" cygańskie. Dobre jedzenie i atmosfera.





Zosia Węglik: Najbardziej podobał mi się występ Michała i Sabinę. Cieszyłam się, że mogłam wystąpić. Śpiewałam "Nie lej deszczu, nie lej" i żebyśmy mogli jeździć na warsztaty do końca lipca bez ulewy. Pan Damian zaprosił nas do kółka. Ja tańczyłam z Michałem i potem z misiem. Misiu się do mnie przytulał.

EWELINA KRUPA: Najbardziej podobało mi się śpiewanie. Odwiedził nas misiu. Grał pan na skrzypcach i śpiewał góralskie piosenki.

Anna Łaciak: Tańczyliśmy, były duszonki, ciasta. Zrobiłam sobie

zdjęcie z misiem. Podobało się nam.

Jacek Figna: Podobali mi się górale. Śpiewali, pan Damian uczył nas tańczyć. Dużo tańczyliśmy. Lubię tańczyć. Były też śpiewy i było fajnie. Podobało mi się też ciasto, było smaczne.

Gracja Boba: Byli górale, tańczyłam, były zdjęcia, duszonki. Było wesoło. Sabina tańczyła z Anią. Ciastka były, sok i woda. Śpiewałam "Hej sokoły".

Władek Tytyk: Jestem bardzo zadowolony z naszego występu. Trochę grałem na akordeonie klawiszowym i śpiewałem cygańskie piosenki. Z kolegów świetnie śpiewał Przemek Hula. Wszyscy ładnie śpiewali, fajnie wypadli. Udało się i spasowało wszystko koło altany - stoliki, namiotki przed deszczem. Chętnie znowu oglądniemy występ kolegów i koleżanek i przygotujemy swoje.

Igor Starzyński: Jedzenie było fajne - duszonki i ciasteczka.

Halinka Łaciak: Występy i tańce były piękne.

Aleksandra Pijanowska: Byłam gwiazdą na scenie tańcząc z Andrzejem do utworu, który śpiewał Łukasz. Słuchaliśmy kapeli góralskiej pana Damiana, były gry i zabawy oraz dużo zdjęć.

Jola Sznepek: Na zakończeniu roku szkolnego było świetnie, bo przyjechał do nas zespół góralski pana Damiana. Dużo tańczyłam i brałam udział w występach, śpiewałam piosenkę z Markiem i Michałem. Bardzo zabawnie i śmiesznie było przy tworzeniu stylizacji w Foto - Budce, koledzy i koleżanki przebierali się i bawiliśmy się świetnie. Bardzo dobre jedzenie.

Anna Rychlik: Świetna impreza, dyplom, nagrody, dobre jedzenie i śmieszne fotki.

Katarzyna Sosna: Na zakończeniu roku szkolnego występowałam z koleżankami i kolegami. Wygrałam konkurs plastyczny i dostałam nagrodę. Robiłam sobie zabawne zdjęcia. Dobre jedzenie i zabawa.

Lucyna Suchy: Na zakończenie roku ubrałam się w ładną sukienkę i buty. Zespół góralski grał ładnie i do tańca. Były zdjęcia z białym misiem. Dobre jedzenie i napoje.

Rafał Błahut: Lubię zakończenie roku w "CENTRUM" ze względu na dyplom i nagrody, dobrą zabawę, śpiewanie i tańczenie oraz pyszne jedzenie. Pozdrawiam wszystkich i do zobaczenia po wakacjach.





Michał Hendzel: Bardzo podobało mi się na zakończeniu roku szkolnego, mojego pierwszego w "CENTRUM". Kapela góralska fajnie grała i śmieszne zabawy robiła. Pyszna kawa i ciastko oraz przekąski z grilla. Wspólnie z kolegami i koleżankami brałem udział w występie, Łukasz naśladował Jerzego Połomskiego, a ja grałem na caju. Zabawne zdjęcia w Foto - budce, pozowałem z zabawnymi gadżetami. Od poniedziałku mam już wakacje i serdecznie

pozdrawiam wszystkich kolegów i koleżanki.

Andrzej Loranc: W tym roku zaprezentowałem swój popisowy numer taneczny z Olą, były oklaski i owaacje. Bardzo dobre jedzenie i ogólna atmosfera. Zrobiłem sobie świetne zdjęcie ślubne z Ewą. Najlepszą kawę na świecie robi pani Danusia.

Ćwa Kubaczka: Na zakończenie roku szkolnego przyszłam w ładnej bluzeczce, było przemówienie Pani Dyrektor, wręczono nam dyplomy z zajęć oraz konkursu plastycznego. Świetny występ kapeli góralskiej z zabawami i tańcami. Z Anią występowałyśmy na scenie i śpiewałyśmy piosenkę "Pszczółka Maja". W Foto - budce zrobiłam sobie z Łukaszem ślubne zdjęcie.



Marek Goliasz: W tym roku na ośrodku mieliśmy zakończenie roku i piknik letni. Występowałem na scenie i śpiewałem utwór "Sza dziewczeczka do laseczka". Miło spędzałem czas z moją dziewczyną Jolą, zrobiliśmy sobie ślubną fotkę, jedliśmy pyszne grillowane dania. Pani Dyrektor wręczała dyplomy za udział w zajęciach i konkursie plastycznym. Miła atmosfera i wesołe towarzystwo.

Łukasz Niemczyk: W tym roku występowałem na scenie i śpiewałem utwór Jerzego Połomskiego "Nie zapomnisz nigdy". Świetnie wypadł występ z kolegami i koleżankami, którzy śpiewali refren i tworzyli fale morskie, a Andrzej z Olą tańczyli. Bardzo dobre jedzenie i muzyka góralska, z Ewą robiliśmy sobie

zabawne fotki i wygłupialiśmy się.

Tomasz Kozik: Świetna impreza, pyszne jedzenie i kapela góralska. Dużo śpiewałem i tańczyłem z moją dziewczyną Marysią. Bardzo śmiesznie było, gdy nas Pani Edyta przebrała i robiła nam zdjęcia ślubne.

Katarzyna Rodak: Bawiłam się dobrze, muzyka ładna, tańczyłam, a pani Ćwa zrobiła mi tatuaż - kwiatuszek na rękę.





David Szweda: 28 lipca odbyło się zakończenie roku w ośrodku "CENTRUM". Były różne gry i zabawy i dużo dobrego jedzenia między innymi bogracz, a na słodko wiele ciast i ciasteczek. Z atrakcji największą była Foto-budka. Potanńczyliśmy też trochę w rytmie góralskiej muzyki pod przewodnictwem p. Damiana i jego zespołu "ONDRASZKI". Ogólnie mówiąc bardzo mi się podobało.

Agnieszka Jasińska: Zakończenie roku odbyło się 28 lipca w Bestwinie. Były występy góralskie, gra na skrzypcach, akordeonie i tańce. Gosia z Pawłem i Wiesiu śpiewali do mikrofonu. Koledzy grali w kręgle, biegali

z jajkiem, rzucali do kosza, fajne były zawody. Zrobiono nam zdjęcie grupowe. Dostaliśmy dyplom oraz nagrody. Było Super.

Krzysztof Kieczka: Na zakończeniu roku była Pani Dyrektor i wręczała dyplomy. Słuchałem muzyki i tańczyłem, przechodziłem przez przeszkody, Pani Basia robiła zwierzęta z balonów i robiliśmy bańki mydlane. Fajna zabawa była.

Agata Dunat: Na zakończeniu była kapela góralska. Potem mieliśmy dyskotekę i zawody.

Gosia Pałczak: Na zakończeniu roku śpiewałam piosenkę Majki Jeżowskiej "Hej w górę, w górę" i z Pawłem "W taką ciszę". Tańczyliśmy, robiliśmy zdjęcia, biegałam z jajkiem na łyżce, rzucałam do kosza piłką. Było fajnie. Dostałam dyplom, nagrody: kubek i kotka. Bardzo mi się podobało.

Wiesiu Iskrzycki: Pani Ania robiła tatuaże, śpiewałem "Lato, lato", tańczyłem i grałem w kręgle. Dostałem dyplom i nagrody. Były hamburgery i pyszne ciasto. Było pięknie w ośrodku z balonami.



Goście w "Centrum"



Dnia 8 lipca 2021r. mieliśmy zaszczyt gościć nowego wicestarostę bielskiego pana **Andrzeja Kamińskiego**. Wicestarosta wraz z panią **Katarzyną Olszyna** – Dyrektorem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Bielsku-Białej odwiedził wszystkie filie "Centrum" w celu poznania działalności placówki. Bardzo dziękujemy za miłe odwiedziny!

/red./



Wakacje w "Centrum" - Lato 2021

Jola Szneпка: W okresie wakacji i zakończenia roku szkolnego zajmowałam się obsługą aparatu fotograficznego i robiłam dużo zdjęć. Byłam na kilku wycieczkach i bardzo podobało mi się w Izbie Regionalnej im. Emilii Michalskiej. Poznałam życie i prace poetki ludowej, obrazy przedstawiające wieś i przyrodę. W tej izbie są organizowane warsztaty artystyczne związane z Emilią Michalską, w przyszłości bardzo chciałabym wziąć w nich udział. W tym roku miałam okazję brać udział w konkursie plastycznym „MOJE CENTRUM” i technikami bibułkowymi wykonać pracę, która kojarzy mi się z ośrodkiem.



Tomasz Kozik: Wakacje w "CENTRUM" bardzo lubię, bo spędzam je w grupie z moją dziewczyną Marysią. Ostatnio pojechaliśmy do Brennej, dobrze się bawiliśmy nad rzeką oraz zjedliśmy ciastko w naszej ulubionej ciastkarni. Zaangażowałam się w akcję zbierania nakrętek, udało mi się przekonać do pomagania innym wielu moich kolegów i koleżanek.



Ilona Grygierczyk: Bardzo lubię okres wakacyjny w "CENTRUM", chociaż nadal tkwimy w klimacie pandemicznym. Terapeuci zapewnili nam maksimum rozrywek, spędzaliśmy czas w ogrodzie przy ognisku oraz wacie cukrowej, którą świetnie robi pani Danusia. Było dużo spacerów wzdłuż rzeki w Wąpionicy, po lesie oraz wycieczek. Miasteczko Pszczele w Dziegielowie było bardzo ciekawe, ponieważ mogłam zobaczyć ule w kształcie zakopiańskich chatup, dowiedzieć się ciekawostek o pszczołach i skosztować miodu rzepakowego. W ośrodku wodno – rekreacyjnym w Łące oglądałam skutery wodne, pływające żaglówki i rowerki wodne. Z mamą spędziłam wakacje w Limanowej.



Michał Hendzel: To moje pierwsze wakacje w „CENTRUM” i bardzo się cieszę, że jestem z Wami. Byłem na jednej wycieczce w Pruchnie – Izba Regionalna, w której zobaczyłem wiele ciekawych prac ludowych, obrazy, zdjęcia, wycinanki, haft. Ciekawym miejscem był akwen „Ton”, który kojarzy się z lazurowym wybrzeżem, ławeczki, spokój i rybę. Chciałbym tam jeszcze wrócić. Część wakacji spędzam z rodzicami i rodzeństwem w Chorwacji.



Antoni Maciaszek: W „CENTRUM” jestem od marca i bardzo się cieszę. Wakacje z panem Leszkiem są świetne. Poznaję nowe miejsca, zwiedzamy i relaksujemy się nad wodą. Bardzo podobają mi się wycieczka do Czechowic – Diedzic i obcowanie z naturą i dźwiękami w Parku Sensorycznym, po którym oprowadzał nas pan Jacek Cwetler, który przypominał mi pana Jana Chmiela z Teatru Grodzkiego. Słuchałem legendy o utopcu Matysku i wziąłem udział w konkursie wygrywając torbę ekologiczną. Fajnie było się znaleźć nad „polskimi Malediwami” w Golezowie, piękne turkusowe jezioro, wokół którego spacerowałem z panią Edytą i robiliśmy zdjęcia.



Aleksandra Pijanowska: Bardzo mi się podobało nad rzeką w Brennej, byłem z p. Małgosią i kolegami i koleżankami z grupy, zajęcia rekreacyjne w ogrodzie i krótkie spaceru.

Andrzej Loranc: Wakacje to fajny czas, spaceru z kolegami i koleżankami, kawiarnie z ciastkami oraz wycieczki nad rzekę.



Dawid Szweda: Były wakacje, w związku z czym oprócz zajęć w "CENTRUM" były też wycieczki w różne ciekawe miejsca. Między innymi do Brennej. Tam pospacerowałem z koleżankami i kolegami po deptaku. Potem poszliśmy na dobre lodę i ciasto. Była też wycieczka do Żywca, Porąbki i nad wodę. Było całkiem fajnie. Oprócz wspomnianych wycieczek były też różne atrakcje w ośrodku. Między innymi tenis stołowy, śpiewy do mikrofonu oraz różne gry planszowe i karciane, zabawy w ogrodzie. Ogólnie w wakacje w "CENTRUM" też jest fajnie.



Wiesiu Iskrzycki: W lecie byłem na wycieczce w Żywcu. Były tam zwierzęta: kury, kozy, konie, osiołek, paw, kaczki i taki malutki konik - kucyk, spacerowałem koło fontanny. Jak padał deszcz to grałem w tenisa z Pawełkiem, Gosią, śpiewałem do mikrofonu, grałem w piłkę, ćwiczyłem w ogrodzie, tańczyłem. Jadłem lodę, były bardzo dobre.

Agnieszka Bałchan: Bardzo lubię okres wakacyjny. Wycieczka do ośrodka wodno – rekreacyjnego w Łące była fajna, moczyliśmy nogi, spacerowaliśmy po plaży oraz oglądaliśmy żaglówki. Wjazd do Parku Sensorycznego był ciekawy ze względu na próbowanie ziół, granie na wibrafonach i cymbałkach oraz spotkanie pana Jacka. W tym roku organizowany był konkurs plastyczny i mogę się pochwalić, że moja praca została nagrodzona.



Kamil Mrozek: Byłem na wycieczce w Brennej nad rzeką, spacerowałem z kolegami i jadłem zapiekankę. W Bestwinie chodziłem na spacerę, grałem w tenisa, śpiewałem i ćwiczyłem.



Edyta Holeksa: Tegoroczne wakacje w „CENTRUM” nadal są pandemiczne. Dużo czasu spędzam z moją ulubioną koleżanką Marysią i jej chłopakiem Tomkiem. Zaangażowałam się bardzo w konkurs plastyczny i zrobiłam poduszkę, na której haftowałam kwiaty. Lubię wycieczki busem pana Zdzisława. Najbardziej podobało mi się w ośrodku wodno – rekreacyjnym w Łące, pływałam z Michałem i Rafałem. Park Sensoryczny w Czechowicach-Dziedzicach jest ciekawym miejscem, miałam okazję brać udział w konkursie wiedzy o utopcu Matysie oraz posmakować różnych ziół.



Rafał Błahut: W tym roku byłem na kilku wycieczkach, najmilej wspominałem kąpanie się w ośrodku wodno – rekreacyjnym w Łące, miło spędziłem czas z kolegami i koleżankami. Park Sensoryczny był bardzo ciekawy, pan opowiadał o różnych doznaniach pod wpływem dotyku, smaku, zapachu i słuchu. Grałem na wibrafonie i próbowałem ziół. Pan Leszek czytał legendę o utopcu Matysku.



Łukasz Niemczyk: Lubię okres wakacyjny spędzać z moją dziewczyną Ewą, spacerowaliśmy sobie wokół jeziora, słuchaliśmy muzyki biesiadnej i weselnej. Bardzo mi się podobało w Izbie Regionalnej im. Emilii Michalskiej w Pruchnej. Pani kustosz ciekawie opowiadała oraz pokazywała eksponaty po ludowej artystce. Z panem Leszkiem chodzimy na długie spacery po lesie, poznajemy i podziwiamy przyrodę.



Wystawa - Niebieski świat



W Regionalnym Ośrodku Kultury w Bielsku-Białej prezentowana jest interaktywna wystawa zabawek tradycyjnych i inspirowanych tradycją z terenu polsko-słowackiego pogranicza, dedykowanych przede wszystkim osobom z autyzmem. Wystawa przeniosła nas w świat dzieciństwa z możliwością interaktywnej zabawy konikami na kółkach, klepokami, ptaszkami czy samochodzikami. Dodatkowo wystawa została wzbogacona o przybliżenie regionu Żywiecczyzny z tradycjami i obrzędami – „Życie Górali dawniej i dziś” w różnych technikach: drewno, malowanie na szkło, glina i metal.

Jolanta Szneпка: Bardzo ucieszyłam się na pomysł zobaczenia drewnianych zabawek. Pani powiedziała, że pierwsze zabawki drewniane na Żywiecczyźnie zaczęto robić w XVII wieku, górale strugali koniki, żołnierzyki, zwierzątka

z gospodarstw czy piękne ptaszki malowane w jaskrawe kolory dla swoich dzieci i jako towar wymienny.

Ilona Grygierczyk: Lubię chodzić na wystawę z zabawkami i pracami artystów ludowych. Bardzo podobała mi się duża rzeźba przedstawiająca Ondraszka, zbójnika z Beskidu Morawsko – Śląskiego. Ciekawa była historia na szkło malowana o porównaniu dawnych i obecnych sprzętów np. pranie w rzece czy pralka albo kosa do zboża i kosiarka.

Michał Hendzel: Bardzo podobał mi się tryptyk z życia górali, płaskorzeźba drewniana z pięknie nałożonymi kolorami i postaciami.

Janusz Kozik: Wystawa fajna i drewniana, chętnie bym kupił mojej bratanicy Marysi kilka takich zabawek, ponieważ są bardzo kolorowe i praktyczne, mogłabym poznać i poczuć się jak dziecko z dawnych czasów.

Michał Daniszewski: W dzieciństwie miałem drewniane zabawki i chętnie się nimi bawiłem. Pamiętam odpusty z takim drewnianymi klepokami i konikami. Wędkowałem i świetnie się bawiłem.

J. Szneпка, I. Grygierczyk, M. Hendzel, J. Kozik, M. Daniszewski + p. Edyta Zawita

Klub "Hulajnogi"

Od kilku lat hulajnoga stała się nieodłącznym elementem naszego życia i dróg. Poręczna i niewielkich rozmiarów, wygodna i ekologiczna pozwala przemieszczać się w przestrzeni publicznej. Grupa moich podopiecznych chciała Was zachęcić do spróbowania jazdy i zmiany stylu życia. Pół godziny na hulajnodze uaktywnia mięśnie nóg, pośladków, brzucha i kręgosłupa, a przy okazji tracimy dwieście kalorii.

Michał Daniszewski: Hulajnoga jest cool. Posiadam od kilku lat i bardzo lubię na niej jeździć. Na co dzień nie zawsze była okazja. W ośrodku każdego dnia wybieramy się na krótkie spacerunki i przy okazji testujemy ścieżki rekreacyjne.



Michał Hendzel: Bardzo lubię różne formy aktywności, najczęściej jeżdżę na rowerze. Gdy pojawiła się grupa "hulajnogistów" to zacząłem z nimi się dobrze bawić i jeździć.

Janusz Kozik: Moja siostra ma hulajnogę i trochę próbowałem.

Ilona Grygierczyk: Na hulajnodze zaczęłam jeździć w ośrodku, wcześniej nie miałam okazji, uczył mnie Michał, on ma czterokołowca i czasami mnie wozi ze sobą.

Jolanta Szneпка: Wszyscy jeżdżą na hulajnodze to ja też. Nie wychodzi mi to tak dobrze jak innym, ale próbuję i uczę się, bo dobrze się przy tym bawię.



M. Daniszewski, M. Hendzel, J. Kozik, I. Grygierczyk, J. Szneпка + p. Edyta Zawita

Samochody w pigułce



Cupra Formentor

Witam ponownie w moim kąciuku. Tym razem chciałem opisać markę, która jest stosunkowo krótko na rynku bo od 2018 roku, a mianowicie chodzi o markę CUPRA. Zapraszam do lektury.

Cupra – hiszpański producent samochodów sportowych z siedzibą w Martorellu działający od 2018 roku. Podlega on bezpośrednio marce SEAT i wchodzi w skład koncernu Volkswagena.

HISTORIA MARKI - Sport pojawił się w historii hiszpańskiej marki SEAT w 1985 roku, kiedy to producent utworzył specjalny dział o nazwie Seat Sport do skoncentrowania się na sportach motorowych (m.in. samochodach turystycznych i rajdach WRC) oraz najszybszych wariantach osobowych pojazdów producenta. W sierpniu 1999 roku SEAT po raz pierwszy zastosował nazwę Cupra, która posłużyła dla sportowego, najszybszego wariantu pierwszej generacji modelu Leon. Przez kolejne dwie dekady nazwa Cupra była używana także dla sportowych wariantów mniejszego modelu Ibiza, aż do początku 2018 roku. 31 stycznia 2018 SEAT ogłosił, że linia sportowych modeli Cupra zostanie wydzielona jako odrębna marka samochodów sportowych. Zaprezentowano unikalne logo, a także plany związane z rozwojem oferty modelowej. Pierwszym seryjnym samochodem producenta okazał się kompaktowy crossover Ateca oparty na bazie modelu SEATa o takiej samej nazwie, którego premiera odbyła się w marcu 2018 roku na Geneva Motor Show. W kolejnych latach Cupra planuje rozbudować ofertę jednak głównie o samochody opracowane jako odrębne modele, bez bezpośrednich odpowiedników w ofercie macierzystego SEATa. Pierwszą zapowiedzią pojazdów z tego grona był sportowy SUV klasy średniej Formentor Concept przedstawiony w marcu 2019 roku, a kolejnym – wizja napędzanego prądem sportowego SUV-a Coupe o nazwie Tavascan, którą zaprezentowano we wrześniu 2019 roku. Finalnie Cupra Formentor Concept została wprowadzona do produkcji w tym samym czasie czyniąc ją pierwszym własnym modelem marki Cupra. Pierwszym samochodem elektrycznym marki Cupra będzie model Born (wcześniej jako el-Born) a pierwsze sztuki tego modelu będą dostępne w 2022 roku. Modele obecnie produkowane to: Leon Cupra, Cupra Ateca oraz Cupra Formentor.

/W artykule wykorzystano materiały z Internetu./



Pozdrawia serdecznie :)
Dawid Szweda

EURO 2020



Dnia 11 lipca zakończyła się impreza EURO 2020 (zaległa impreza za zeszły rok). Polska reprezentacja zagrała niestety tylko trzy mecze fazy grupowej. Ale potem w innych meczach też było na co popatrzeć. Jak nasza drużyna odpadła to potem kibicowałem każdej drużynie, która była według mnie teoretycznie słabsza w danym meczu. Nie obyło się też bez paru sensacji. Przedwcześnie odpadły choćby takie drużyny, jak Portugalia, Francja, Holandia czy Niemcy. Mistrzem Europy została reprezentacja Włoch, która w finale pokonała reprezentację Anglii.

Dawid Szweda

Kącik filmowy - Komik wszech czasów

Okres letni i wakacje sprzyjają pewnemu gatunkowi filmowemu jakim jest komedia, a jak komedia to tylko jeden aktor - Louis de Funes. Styl gry de Funes cechował się ekspresyjnością, bogatą mimiką twarzy, przesadną gestykulacją, grymasami, okrzykami, podskokami, zniecierpliwieniem, a także wyniosłością, samolubnością i specyficznym chodem. W 2021 roku przypada: 107 rocznica urodzin i 38 rocznica śmierci. Oto propozycje ulubionych filmów Naszych kinomanów:



Iłona Grygierczyk: Chciałabym zaproponować coś z klasyki Moliera - "Skąpiec". Film jest kostiumowy i główny bohater Harpagon, to bardzo bogaty i jednocześnie skąpy mieszczanin, którego ulubionym zajęciem jest doglądanie zakopanych w ogrodzie pieniędzy. Louis de Funes zagrał doskonale dusigrosza minami, gestykulacją, podskokami czy sposobem chodzenia. Moja ulubiona scena z piórami - to trzeba zobaczyć.

Artur Rakotny: Moją ulubioną serią filmów był "Żandarm z Sant Trope" i oczywiście zakonnica, która w każdym odcinku ratowała sierżanta Crichota z opresji. Jeździła Citroenem 2CV jak rajdowiec i tylko Opatrzność Boża czuwała nad nimi. Kultowe sceny to ścięcie dachu auta przez szlaban i jazda trwa dalej, czy zderzenie z innym samochodem i przecięcie na pół...co nie przeszkodziło zakonnicy dojechać do posterunku. A to nie wszystko, bo siostra Klotylda jeździła motocyklem z koszem wiklinowym. Doskonałe pościgi, pokonywanie przeszkód czy krętych tras to sceny, które strachem i śmiechem powalały.

Janusz Kozik: Film, który chciałbym wszystkim polecić to "Kapuśniaczek". W maleńkiej francuskiej wiosce Durnopałki, dwóch ramoli urządza sobie konkurs na puszczenie bąków. Sygnał z planety Ziemi odbiera kosmita, który ląduje w ogródku de Funesa i nawiązuje z mężczyzną przyjaźń. Tytułowa zupa i mowa kosmity: "lo-lo-lo-lo" czy "gul-gul" jest na tyle zabawna i śmieszna, że lubię wracać do tego filmu.

I. Grygierczyk, J. Kozik, A. Rakotny + P. E. Zawiła

Kącik muzyczny - Chopin współczesny i dla wszystkich



Chcielibyśmy zaproponować płytę Natalii Kukulskiej "Czułe struny" wydaną w 2020 roku z okazji 210 urodzin kompozytora. Niekonwencjonalny projekt połączenia muzyki Fryderyka Chopina z tekstem. Na płycie znalazło się dziesięć utworów, do których teksty napisały: Mela Koteluk, Gaba Kulka, Bovska, Kaçah, Natalia Grosiak i Natalia Kukulska. Innowacyjny pomysł zaprasza do odkrywania Chopina.

Michał Daniszewski: Nim sięgniecie po płytę przybliżę kilka faktów z życia Chopina. Fryderyk Franciszek Chopin urodził się 1810 w Żelazowej Woli, zmarł w 1849 roku w Paryżu. Muzyka towarzyszyła mu od dzieciństwa, w wieku sześciu lat zaczął grać na fortepianie, rok później zaczął komponować. Pierwszy koncert dał w wieku ośmiu lat i został okrzyknięty "cudownym dzieckiem". Gdy miał dwadzieścia lat wyjechał z Polski na zawsze. To najwybitniejszy kompozytor na świecie, nazywany poetą fortepianu. Grał słynne polonezy, mazurki, nokturny, etudy, sonaty. Polecam płytę.

Michał Hendzel: Bardzo podoba mi się okładka płyty i jej muzyczne przesłanie - Chopin dla wszystkich. Słuchając płyty postanowiłem zagrać wielkiego kompozytora na cajońce.

Jola Szneпка: Muzykę klasyczną znam, bo w domu słucham z siostrą, chodzimy też na koncerty. Chopin śpiewany z tekstem przez Natalię Kukulską był dla mnie zaskoczeniem i nie od razu się spodobał. Oglądałam koncert z orkiestrą symfoniczną i pięknie ubraną piosenkarką i zaczęło mi się podobać. Tytułowe "Czułe struny" najczęściej słuchałam.

M. Daniszewski, M. Hendzel, J. Szneпка + P. E. Zawiła

Modowe porady Agaty

Modne wzory jesień/zima 2021/22

BRĄZY: Chłodne brązy zagościły na wybiegach w tym sezonie na długich, mocno skrojonych płaszczach, zamszowych kurtkach i spódnicach z frędzlami czy ciepłych puchówkach. Ten niecodzienny odcień pięknie łączy się z różem, granatem i bordo.

Delikatny niebieski: Spokojny odcień niebieskiego przywodzący na myśl tafłę jeziora wiosną zagościł głównie pod postacią okryć wierzchnich i total look'ów. Alberta Ferretti obszerną pelerynę ze stójką połączyła z dżinsami w podobnym odcieniu i kapeluszem z szerokim rondem. Acne postanowiło rozjaśnić kolor i stworzyć z niego total look z puchatego materiału. Łączony był z neutralnymi odcieniami nude, bielą, srebrem czy kontrastującą, ognistą czerwień. Orzeźwiający odcień niebieskiego przywodzący na myśl Morze Egejskie noszony był na satynowych sukienkach i narzutkach obszytych błyskotkami. Zwracał na siebie uwagę pod postacią torebki i niezwykle puchatych butów.



Ceglasty: Ceglany, ciepły odcień inspirowany suszoną na słońcu gliną. Ten nieoczywisty, idealny na jesień kolor wykorzystany został głównie na płaszczach, dodatkach i butach. Tworzono z niego interesujące total looki i łączono z zielenią i różem. Dodatkowo, zestawiany był w niecodzienny sposób z pomarańczem i żółcią.

Czerwoną: Głęboka, dynamiczna czerwień dodawała energii pod postacią sukienek, topów, spódnic i płaszczów. Projektanci stawiali na niecodzienne połączenia czerwieni z fuksją i łososiowym różem. Do zwiewnych, lekko prześwitujących sukienek i spódnic zakładali metaliczne kozaki na obcasie lub czarne botki

i przeskalowaną złotą biżuterię. W ekstrawagancki sposób łączyli wełniane peleryny i parki ze skórzanymi kieszeniami.

Fuksja i pastelowy róż: Elektryzująca, pełna powabu i energii fuksja gościła na garniturach, krótkich kurtkach, butach i dodatkach. Najczęściej łączona była z bielą, srebrem i brązem. Nietypowy dla jesiennej palety barw, delikatny pudrowy róż również jest bardzo modny.

Ciemny granat: Pełen elegancji i tajemniczości granat dodaje pewności siebie i siły do działania. Projektanci tworzyli z nim monochromatyczne total looki lub łączyli z innymi odcieniami niebieskiego, a także czernią. Dom mody Dior wiele razy postawił na głęboki, atramentowy kolor w swojej mrocznej kolekcji inspirowanej baśniami i bajkami. Długi, aksamitny płaszcz połączono z mokasynami w tym samym kolorze i rozwianą transparentną sukienką. Nina Ricci postanowiła przełamać klasyczny granat ekstrawaganckim kapeluszem w energetycznym, pomarańczowym kolorze.

/W artykule wykorzystano materiały z Internetu./

P.S. Polecam wszystkie kolory. Podoba mi się fuksja, a Wam? Powodzenia. Agata :)



Terapia w pracowni plastyczno - rękodzielniczej

W pracowni plastyczno - rękodzielniczej uczestnicy poznają techniki rysowania, wycinania, wyklejania, przez co kształtuje się ich proces wyobraźni i twórczego myślenia, jak i precyzja ruchów, uwaga oraz orientacja w przestrzeni. Uczestnicy doskonalą sprawność manualną oraz ćwiczą koordynację wzrokowo - ruchową. Wykonywane prace to m.in. obrazy malowane, rysunki wykonane kredką świecową, prace ze sznurka - sizal, obrazy naklejane wykonane techniką kolażu - z połączenia sznurka, skóry i motywów roślinnych, kartki okolicznościowe i świąteczne wykonywane z kolorowego papieru dekoracyjnego i technicznego oraz prace wykonane techniką decoupage. Uczestnicy zajęć malują, wycinają, kleją. Tworzą też niepowtarzalne maskotki robione m.in. na szydełku.

Terapeutka: Ewa Kuzera

Lucyna w pracowni pani Ewy czuje się bezpiecznie i bardzo kreatywnie. Jej świat to techniki wyklejania, wycinania, sklejanie i szycia ubranek dla maskotek. Na konkurs plastyczny przygotowała wyjątkowo pracę kredkami, z portretami wszystkich osób z pracowni.



Kasia bardzo lubi malowanie, rysowanie z robieniem kolażu oraz nawijanie koralików na żyłkę. Praca z plasteliną rozwija ją manualnie i sensorycznie, a nadawanie kształtów, łączenie kolorów to dla niej dobra zabawa.

Marysia: Pracownia plastyczno - rękodzielnicza spełnia moje oczekiwania na polu artystycznym, kształtuje moją estetykę i wrażliwość. Ogromny wachlarz technik od malarskich, wyklejania, kolażu, papieroplastyka, płaskorzeźby plastelinowo - bibułkowej, haftowanie do decoupage. Prace

powstają przy mojej ulubionej muzyce z gatunku techno i hip - hopu i ludziach, którzy otaczają mnie w tej pracowni. W okresie letnim chętnie pracuję w ogrodzie i tam szukam inspiracji np. otaczające nas góry.

Jola: Pracownia pani Ewy pozwala mi rozwijać się w różnych kierunkach i technikach plastycznych. Moją pasją są samochody i chętnie ich wizerunek zamieszczam w moich pracach na przykład: strażackie czy pickupy. W konkursie plastycznym "Moje Centrum" zainspirowałam się białym busiem pana Janka, a mój chłopak Marek techniką bibułkową stworzył fantazję na temat busa pana Zdzisława. Lubię wyroby ze szkła zwłaszcza stoiki, które chętnie oczyszczam a później ozdabiam.



Pracownia kulinarna Pani Gabrysi poleca: "Rogaliki orzechowe"

Składniki:

- * 20 dag masła
- * 7 dag cukru pudru
- * 28 dag mąki
- * 11 orzechów włoskich mielonych
- * cukier waniliowy

Wykonanie:

Z podanych składników zagnieść ciasto. Schłodzić godzinę. Następnie formować ruloniki, kroić na kawałki i wygiąć w łuk. Potem już tylko układać na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia. Piec około 15 minut w temperaturze 180 stopni. Gorące obtaczać w cukrze.



Smacznego :)

Solenizanci miesiący: sierpień, wrzesień, październik

Julia Berezowska
Graża Boba
Jadwiga Borgieł
Paulina Łaciak
Katarzyna Rodak
Sławomir Ślosarczyk
Szymon Świerczyński
Janusz Tyszecki



Michał Daniszewski
Agata Dunat
Ilona Grygierczyk
Tomasz Kozik
Gabriela Krupa
Ewa Kubaczka
Dawid Masny
Michał Masny
Aleksandra Pijanowska
Łukasz Przygoda
Patrik Siemiński
Katarzyna Sosna
Artur Rakotny
Lucyna Suchy
Teresa Zontek

Jest w roku taki dzień,
w którym smutki idą w cień,
więc z okazji tego dnia
posłuchaj co życzę Ci ja:
dużo zdrowia i radości,
szczęścia w życiu i miłości,
moc najpiękniejszych wrażeń
i spełnienia wszystkich marzeń.
Sto lat!



Janusz Czaderna
Dariusz Janica
Barbara Kraus
Marzena Piecha
Sebastian Szypuła



Pozegnaliśmy...



Ze smutkiem informujemy,
że dnia 25 VI 2021 roku,
w wieku 52 lat odszedł od nas

Witold Buja

Nasz kolega i uczestnik zajęć "Centrum" ŚDS
w Bielsku - Białej - Filia II w Bestwinie.

Witold - Nasz Wituś był wyjątkowym człowiekiem,
emanował miłością, uśmiechem i wyjątkowym poczuciem humoru.

Zawsze witał się w dżentelmeńskim stylu,
na wszystko miał czas, nie spieszył się,
w swoim tempie pracował i spełniał swoje pasje.
Wituś lubił dobrą zabawę i celebrował posiłki.

Na każdą sytuację miał dobrą radę:
"No to klops..."



Składamy Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia i żalu.

Dyrekcja, pracownicy, koleżanki i koledzy
"Centrum" ŚDS w Bielsku - Białej.

Pamiętamy, wspominamy...

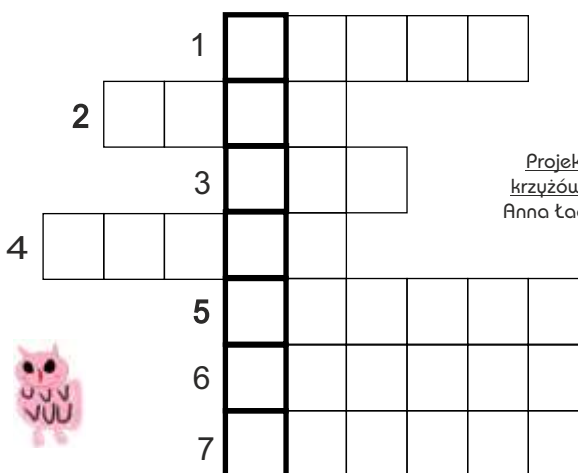


Krzyżówka z hasłem nr 150

1. Może być na śmieci.
2. Kwaśna przyprawa do potraw.
3. Następuje po dniu.
4. Nasze Stowarzyszenie...
5. Warzywo na płacz.
6. Dojrzewają na jesień.
7. Do robienia zdjęć.



Projekt
krzyżówki:
Anna Łaciak



Hasło główne z krzyżówki nr 149

OKULARY

1. Rok
2. Czapka
3. Upał
4. Plecak
5. Las
6. Sierpień
7. Marynarz



Prawidłowo rozwiązali:

M. Daniszewski, J. Kozik, I. Grygierczyk, J. Sznepek, Ł. Niemczyk, R. Matuszny, E. Kubaczka, A. Uchyla, D. Beczała, K. Rodak, L. Suchy, J. Szwed, M. Goliasz, T. Kozik, A. Pijanowska, A. Kucia, S. Dutka, M. Hendzel, E. Holeksa, R. Błahut, A. Bałchan, A. Loranc, Sz. Kóska, A. Maciaszek, A. Jasińska, M. Pałczak, D. Masny, M. Masny, M. Świerk, W. Iskrzycki, A. Świąder, A. Dunat, J. Dudek, S. Ślosarczyk

Materiały do pracowni przekazali:

P. Biłko, P. Jasińska, P. Donocik, P. Dunat, P. Mrozek, P. Pałczak, P. Żurek, P. Świerk, P. Czyż, P. Szwed, P. Muzyka, P. Śliwa, P. Rakotny

Serdecznie dziękujemy!



Za prawidłowe hasło nagrodę wylosował:

W gazecie zamieszczono rysunki -

PowerPoint: T. Zontek, M. Pałczak, Sz. Kóska, P. Żurek, M. Żurek, A. Świąder
Dziękujemy!



Podopieczna "Centrum" prosi o żwirek dla kota.



Serdeczne podziękowania dla P. Biłko za podarunek.



Ogłoszenia

Pracownia świecy - Filia III ul. Jagienki prosi o stare świece, filiżanki, kubki.

Pracownia plastyczno - rękodzielnicza - Filia III ul. Jagienki prosi o wólczyki, pędzle, kordonki.

Pracownia komputerowa II - Filia III ul. Jagienki prosi o niepotrzebne płyty winylowe i sprawne słuchawki do słuchania muzyki, audiobooków i filmów oraz zielony grubą filc (około 3 metry).

Pracownia tkactwa i biżuterii - Filia I - ul. Piastowska prosi o stelaż od lampy (może być np. od lampki nocnej).

Pracownia lalkarska Filia I - ul. Piastowska prosi o materiały naturalne, torebki prezentowe motywów kwiatowe, uniwersalne.

Pracownia kulinarna Filia I - ul. Piastowska prosi o orzechy włoskie.

